

Kraków

P. T.

Biblioteka Uniwersytecka

RODOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 2 20
z dostawą do domu „ 2 50
na prowincji „ 2 50
za granicą „ 5 50
Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski
10 groszy
na prowincjonalnych dworcach
12 gr.
Redakcja i Administracja:
Lwów, Rykowska 21
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.
10 wieczór drukarnia 436

WYD.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Konflikt grecko-turecki.

Demonstracje w Atenach przeciw wojnie.

Kwestja uregulowania dni świątecznych.

Dalszych 3 dni świąt.

WARSZAWA, 4. lutego. (Pat). Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała nagłe wnioski Ch. dem., klubu Ch. nar. i N. P. R., w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o ograniczeniu liczby świąt jako dni wolnych od pracy. Komisja jednomyślnie uchwaliła zmianę wspomnianego rozporządzenia, polegającą na tem, że do liczby świąt jako dni wolnych od pracy dolicza się drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek.

Odrzucono następnie nagły wniosek Ch. dem., N. P. R. i klubu Ch. nar. o przywrócenie świąta Matki Boskiej Gromnicznej w dniu 2. lutego jako dnia wolnego od pracy.

W czasie dyskusji minister Sokal złożył nast. oświadczenie rządowe: Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzpltej wymaga rozwinięcia, w szczególności dlatego, że pełnomocnictwa, na podstawie których zostało wydane, nie wystarczyły na potraktowanie sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości, t. zn. nie uwzględnili interesów mniejszości wyznaniowych, usta-

lenia kar za nieprzestrzeganie tych przepisów i t. p. Rząd pragnie, aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy. Obecnie rząd skłonny jest przychylić się do sejmowego projektu nowelizacji wymienionego rozporządzenia Prezydenta w tym duchu, aby drugi dzień Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zielonych Świątek został przywrócony.

Przystąpiono z kolei do rozpatrywania sprawy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Po dyskusji przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia w ciągu miesiąca odpowiedniego projektu ustawy. Min. Sokal wyjaśnił, że taki projekt jest już w opracowaniu i że w pomocy dla pracowników umysł. skarb żadnego udziału nie bierze. Co do ubezpieczenia bezrobotnych w fabrykach rządowych, komisja uchwiliła rezolucję, wzywającą rząd do rozciągnięcia obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia na bezrobotnych w zakładach wojskowych.

Konferencja w sprawie szkolnictwa zawodowego.

WARSZAWA, 4. lutego. (Pat). Wczoraj po południu odbyła się w Zamku królewskim z inicjatywy i pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawie organizacji szkolnictwa przy licznych udziałach przedstawicieli sfer rządowych, władz sejmikowych powiatowych i samorządowych oraz nauczycielstwa. Po otwarciu konferencji udzielił p. prezydent głosu p. Włodzimierzowi Wakarowi prezesowi Zrzeszenia samorządów powiatowych, poczem przemawiali p. Stanisław Łukasiewicz naczelnik wydziału szkół technicznych w ministerstwie oświaty oraz szereg mowców. Wyrazili oni poglądy swoje na współpracę władz państwowych i samorządowych w dziedzinie szkolnictwa oraz podkreślali konieczność założenia jak największej ilości szkół zawodowych, które by dawały uczniom praktyczne wykształcenie jak również zwiększenie ilości kursów zawodowych dokształcających. Droga tworzenia szkół zawodowych i zwiększenia ich ilości możnaby wykształcić z korzyścią dla państwa i społeczeństwa szereg ludzi dzielnych marnujących się w obecnych warunkach. W krótkich słowach odpowiedział na przemówienie prof. Zawidzki informując o pracach prowadzonych przez ministerstwo, poczem senator Zdanowski podziękował panu prezydentowi za przyjęcie przewodnictwa i żywe zainteresowanie się sprawą.

Otwarcie Szkoły Pilotów w Poznaniu.

WARSZAWA, 4. lutego. (AW). Tow. Ligi Obrony Powietrznej Państwa komunikuje, że z d. 1. marca r. b. otwiera cywilną Szkołę Pilotów na lotnisku w Poznaniu. Zadaniem szkoły będzie teoretyczne i praktyczne wykształcenie pilotów. Przyjmuje się kandydatów w wieku

od 17—28 lat. Podania o przyjęcie składać należy w departamencie Żeglugi Powietrznej min. spr. wojskowych, albo w Zarządzie Głównym Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Dołączyć trzeba dowód obywatelstwa polskiego i świadectwo ukończenia 4 klas gimn.

Senat żąda ograniczenia przemiatu zboża.

WARSZAWA, 4. lutego. (Pat). Senacka komisja gospodarstwa społecznego prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad sytuacją gospodarczą w kraju. W wyniku tej dyskusji komisja postanowiła zaproponować wobec ujawnionego światowego nieurodzaju zboża i spowodowanego tem ogólnego podniesienia cen zboża na rynku światowym, plenum senatu do uchwalenia następującej rezolucji: Senat wzywa rząd, aby celem zapobieżenia dalszemu podwyższeniu cen chleba, niezwłocznie wydał rozporządzenie, ograniczające przemiat zboża minimum do 78 proc., na wzór istniejących dawniej norm w Belgji i Francji, oraz polecające piekarzom dodawanie pewnej ilości mąki kar-

toflanej lub płatków do wypieku chleba.

Senat przyjął w brzmieniu uchwalonem przez Sejm nowelę do ustawy o monopolu tytoniowym, rozciągając tę ustawę również na pracowników biurowych w zakresie polskich fabryk i zakładów, dalej nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojskowych, uwzględniając wyższe wykształcenie wśród pracowników kolejowych.

Następnie sen. Szarski referował ustawę o ratyfikacji układu o konsolidacji długów amerykańskich.

Z kolei przystąpiono do ustawy o zakwaterowaniu wojsk w czasie pokoju. Przemawiali sen. Bielawski i Biały, poczem obrady odroczone do jutra.

Premje dla kolejarzy-przetokowych.

WARSZAWA, 4. lutego. (Pat). W dep. administracyjnym ministerstwa kolei są na ukończeniu prace nad uzgodnieniem przepisów co do prowadzenia premji dla przetokowych. Przepisy te zostaną w najbliższych dniach ogłoszone w dzienniku urzędowym ministerstwa kolei.

Projekt ustawy emerytalnej dla nieetat. kol.

WARSZAWA, 4. lutego. (Pat). Ministerstwo kolei opracowało projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem nieetatowych pracowników kolei państw. oraz wdów i sierot po nich. Projekt ten został już uzgodniony z ministerstwem skarbu i będzie w najbliższym czasie wniesiony na Radę ministrów. Powyższy projekt był kilkakrotnie tematem konferencji ministra kolei z przedstawicielami wszystkich zw. zawodowych kolejarzy.

Po ustąpieniu Brantinga.

Debata nad mową tronową, która toczyła się w ostatnich dniach stycznia w szwedzkim parlamencie wykazała, że stanowisko rządu Brantinga jest zabezpieczone. Przedstawiciele lewicy oświadczyli podczas debaty, że będą nadal popierać rząd, a konserwatyści nie mieli żadnych poważnych zarzutów, któreby podnieść mogli. Tymczasem gabinet Brantinga spotkał ciężki cios: Branting z powodu choroby musiał ustąpić; parla do tego zwłaszcza prawica, wiedząc, że z usunięciem się Brantinga zmniejszy się prestiż rządu socjalistycznego. Położenie pogorszyło się jeszcze przez to, że następcą Brantinga, Thorsson również z powodu choroby na jakiś czas musi się usunąć od rządu.

Thorsson, były terminator szewski, już jako młodzieniec wziął żywy udział w rozwijającym się ruchu robotniczym Szwecji (koło r. 1880) i rychło dzięki swym zdolnościom dziennikarskim i wymowie zajął w nim naczelną rolę, a w r. 1902 został wybrany do parlamentu.

Obaj, Branting i Thorsson, byli w ostatnich latach politycznymi i taktycznymi przywódcami szwedzkiego ruchu robotniczego i zaw-

sze stali w kontakcie z masami, odczuwając tak ich potrzeby jak i potrzeby czasu, co wysunęło ich nie tylko na czoło klasy robotniczej, ale i na czoło szwedzkiego ludu.

Prezydentem ministrów został tow. Sandler, który zapowiedział, że będzie kontynuował politykę Brantinga. Lecz prasa burżuazyjna nie odnosi się z tym zaufaniem do Sandlera, co do Brantinga. Burżuazja nie może Sandlerowi zapomnieć jego „przeszłości”. Jako młody student wstąpił on około r. 1905 do partji i wraz z obecnymi swymi kolegami, ministrem spraw wewnętrznych Möllerem i ministrem wojny Hanssonem należał do lewego, antymilitarystycznego skrzydła partji. Pomimo, że po rozłamie pozostał wierny starej partji, burżuazja zawsze uważała go za przywódcę radykałów. Nawet lewicowe pisma burżuazyjne dają wyraz swemu niezadowoleniu z objęcia rządów przez Sandlera i wypowiadają nadzieję, że jest to tylko prowizorium.

Jeżeli tedy choroba na dłuższy czas uniemożliwi Brantingowi i Thorssonowi powrót do rządów, należy być przygotowanym na ewentualność kryzysu rządowego.

Zatarg grecko-turecki.

BIAŁOGROD, 4. lutego. (Pat). Cała prasa śledzi z wielkim zaciekawieniem sprawę wysiedlenia patriarchy ekumenicznego występującą energicznie przeciw postąpieniu rządu angielskiego. Dziennik „Wrean” oświadcza w artykule wstępnym, że cały świat chrześcijański z wielkimi mocarstwami na czele odczuje obrażę wynikłą z niesłychanego postępowania władz tureckich i znajdzie sposób zareagowania z godnością przeciw podobnej działalności, nie dopuszczalnej zwłaszcza w Turcji po wszystkich doświadczeniach ostatniej wojny. Wszystkie Kościoły prawosławne wywodzące się ze starożytnego Bizancjum posiadają obecnie autokefalie

zachowując ścisłą solidarność z patriarchą ekumenicznym. Określając politykę turecką jako agresywną i podstępna oświadcza „Wrean”, że wypadek ten stanowi ostrzeżenie dla Grecji, gdyż Turcja obraża ją i uciska wiedząc o jej odosobnieniu i braku sojuszu z królestwem S. H. S. — Dowodzi to, że sojusz był dla Grecji jak najlepszą gwarancją jej bezpieczeństwa na wypadek wojny. Niektóre pisma oświadcza, że Turcy powinni być wysiedleni z Europy, gdyż nie będzie spokoju na Bałkanach, dopóki pozostaną oni w Konstantynopolu.

WIEN, 4. lutego. „N. Wiener Tageblatt” z Londynu: Wysiedlenie patriarchy

greckiego z Konstantynopola zajmuje żywo i taut. opinię publiczną. Jak slychać rząd angielski rozważa z mocarstwami, które podpisały traktat wersalski złożenia demarche u rządu tureckiego. Jednakże sprawa ta nie przybrała jeszcze konkretnych form. Wedle dalszych doniesień Turcja oprócz patriarchy zamierza wydać 34 biskupów i księży greckich. Dopatrują się w tem dążeniu Turcji zamiaru zupełnego zniesienia patriarchy oraz usunięcia Greków z Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 4. lutego. (Pat). Rząd turecki oświadczył, że nie godzi się na propozycję grecką, aby sprawę wysiedlenia patriarchy ekumenicznego przedłożyć trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Z Rosji.

MOSKWA, 4. lutego. (Pat). W dniu 31-go stycznia w Rostowie nad Donem odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu sowietów z północnego Kaukazu, na którym wystąpił przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow. Wskazywał on, że rząd sowiecki pragnąc usunąć nienawiść roznieconą przez rządy carskie wśród wielu narodowości północnego Kaukazu oraz doprowadzić do pokojowego ich współżycia postanowił zorganizować krajowy rząd północnego Kaukazu. Z polecenia centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. zakomunikował Rykow zjazdowi, że centralny komitet wykonawczy uważa za konieczne przywrócić prawa wyborcze i ogłosić amnestję dla tych, którzy wraz z armją Wrangla opuścili północny Kaukaz i pozostali na Krymie lub zagranicą, poczem powrócili do Z. S. R. R., uznali swe błędy i okazali pragnienie zajęcia się spokojną pracą. Centralny komitet wykonawczy postanowił również skreślić znaczna część dawnych podatków od gospodarstw wiejskich i oswobodzić z więzienia wiele osób pozostających tam na skutek wyroku sądowego lub odsiadujących karę administracyjną.

MARJA HAUSNEROWA.

Czyn Mickiewicza w r. 1848.

Dokończenie.

„Po wzięciu Medjolanu — pisze Dziekoński w swym pamiętniku — pierwsza kompania polska odbywała swój odwrót wraz z innymi wojskami lombardzkiemi, którym służyła za straż tylną, aż do Piemontu. Tam połączyliśmy się z drugą kompanią zapasową z Medjolanu pod pułkownikiem Siodółkiewiczem, który został komendantem prowizorycznym Legionu. Oficerowie i żołnierze zakładu Legionu polskiego w Medjolanie opowiadali mi, że gdyby Legion był obejmował tylko dwa bataljony, byłby on przeszkodził kapitulacji i że, wedle sumiennego przekonania byłby on ocalił stolicę Lombardji”.

W dalszym toku wydarzeń, oddział, który działał w Tyrolu pod komendą pułk. Kamińskiego i zakład Legionu w Medjolanie pod rozkazami pułk. Siodółkiewicza złączyły się w Piemontcie, idąc w ślad za cofającym się Karolem Albertem. Legioniści polscy przechodzili niezliczone trudności i szarpaninę duchową.

Choć jak świadczą listy uczestników tej kampanji „...nigdy imię Polski nie jaśniało we Włoszech świetniej, jak dzisiaj... jest im „smutno wszędzie”.

Hr. Zamoyski począł dążyć do ustanowienia protegowanego swego Breańskiego, komendantem Legionu, rzekomo na tej podstawie, że Kamiński, winien był być powołany przez króla na to stanowisko, a nie przez samych legionistów; zarzucał też legionistom z Medjolanu, że są „wojskiem apostołów”.

Wobec ministrów włoskich wychodziły ze strony Zamoyskiego niesłychane insynuacje o Mickiewiczu i o jego Legionie. Z całą brutalnością łamał Zamoyski przeszkody, oddzielające go od władzy nad Legionem. Szedł, jak mówił Wł. Mickiewicz, do tego celu „na prze-

łaj”. Legion narażony był na tysiączne przykrości. Wiele wysiłków i bólu kosztowało legionistów oparcie się rachubom przeciwników. Kiedy posiłki poczęły napływać do Legionu, głównie z Paryża i ze Strassburga, we Włoszech rozpoczął się już okres klęski. Pierwsze posiłki w drodze dowiedziały się, o wzięciu Medjolanu, inny oddział w Marsylii otrzymał wieść o klęsce pod Novarrą. Władze francuskie od objawów sympatji przeszły teraz do obojętności a wreszcie do jawnej niechęci wobec oddziałów polskich.

Adam Mickiewicz był jedyną ostoją moralną legionistów w tych trudnych warunkach. Pisali do niego drżące synowską nutą listy, kiedy wyjechał do Paryża, by organizować tam i wyprawiać do Włoch parje emigrantów. Niesłychane trudności piętrzyły się w drodze przed temi grupkami.

Wspólne poruszenie Słowian nie mogło się urzeczywistnić wobec przeróżnych konfliktów rozdział ich był też główną przyczyną, iż despotyzmu nie obalono. Wiosna ludów miała się ku końcowi... Legioniści polscy walczyli u boku rewolucjonistów włoskich, przeciw wojskom francuskim pod dowództwem gen. Quindimeta, broniącym władzy papieskiej, odznaczyli się w czasie oblężenia Rzymu, nakoniec po klęsce rewolucjonistów, w złudnej nadziei, że dostaną się na Węgry, by tam walczyć o wolność ludów, opuścili Rzym. Ostatni etap Legionu, to ciężka praca legionistów przy drogach w skałach Grecji, gdzie „głucho, ponuro i nie nie slychać...”

Wieczny rewolucjonista.

Od Mickiewiczowskich dni dzielą nas lata, długie, ciężkie, parne lata — nakoniec burzą światową uwiecznione. Ideologia wieszczą nie może być we wszystkich szczegółach dla uwrysłów współczesnych kierowniczą busolą.

A jednak wieje od tych dni podmuch świeży po dziś — bunt „ducha-rewolucjonisty”

— osamotniony, ale nieugięty, wbrew nadziei, nadzieiny, wbrew jawie, wierzący.

Mickiewicz budził Rewolucję polską — marząc o pociągnięciu innych Słowian. Wrywające się w ową wiosnę ludów z pod skostnienia starego królestwa egoizmu prawdy, nowe, hasła, których źródłem wszechludzka idea wolności i braterstwa — nieprzystępne były dla tych, którym w piersiach nie płonął ogień przeczucia nowych form, bardziej ludzkich, niż ciasne systemy i zasady, do jakich przywykli.

Spółczesność umie czić chwile wielkie ofiarne, rewolucyjne, skoro długi korowód lat minie.

Umie stroić je wówczas w laury i amaranty...

Ale — jak było w on czas, kiedy idea wyzwolenicza, targająca ogniwami starego świata jaśniała w świetle dnia, — zrodzona w genialnym umyśle człowieka, który czuł całą wagę chwili, jej możliwości, jej cenę — i jej odpowiedzialność? Jak było w on czas — kiedy czyn szkarłacił się krwią rzeczywistości?...

Nie inne względy, jeno właśnie ów duch zawarty w „Symbolu politycznym”, który ożywił Legion Mickiewicza, duch braterstwa ludów, tolerancji religijnej i równości stanów był zjawą postrachu dla odwiecznych egoizmów. On był tytułem do niechęci, zamiarów wrogich i tajemnych knołań, któremi, jak głazami ciężkimi, słano drogę Przewodnikowi Legionu.

Po takichże głazach iść przyszło, i nowemu budzicielowi Rewolucji polskiej — w warunkach opłakanych, pośród ludzi „rozsądnych”, pogodzonych z niewolą a nawet zadowolonych z „szerokiego pola podbojów handlowo-przemysłowych”...

Wśród takich warunków, kładąc wiarę na tych, których los był najsmutniejszy, ale serca najtętsze wolą czynu, — na bojowników z łona roboczego ludu — przyszło mu wreszcie po krwawym trudzie urzęd wyśniony odwieczny polski sen o wolności.

Ze spraw ukraińskich.

Ukraińska partja radykalna i jej ostatni zjazd.

(Z) Ukraińska partja „radykalna“ była zawsze najsilniejszą partją po partji „narodowo-demokratycznej“, nazwanej później (już po przewrocie 1918 r.) „trudowicką“. Głównym naukowym teoretykiem owej partji był uczonej ukr. Michał Drahomaniw, a jednymi z pierwszych pionierów jego włościańsko-socjalistycznej ideologii byli: Iwan Franko (chłuba literatury ukraińskiej) i J. Pawłyk (niezmordowany działacz społeczny i również literat, autor znakomitego tłumaczenia „Chłopów“ Reymonta). Wszyscy trzej należą dziś już do umarłych. Z tych, którzy jeszcze przy życiu pozostali a w historii partji radykalnej zapisani są oddzielnymi zgłoskami na pierwszych jej stronicach, w pierwszej mierze wspomnieć należy cieszącego się ongiś szaloną wprost popularnością wśród mas włościańskich (przedewszystkiem na Pokuciu) Cyryla Tryłowskiego, długoletniego posła do sejmu galic. i parlamentu austriackiego, głośnego organizatora „Siczy“, z których następnie wyłonila się wojskowa organizacja ukraińskich „Siczowych Strzelców“. (C. Tryłowski, dziś już w podeszłych latach, przebywa obecnie we Wiedniu, w życiu zaś politycznym od dawna już żadnego udziału nie bierze).

Podczas trwania emigracyjnego rządu Petruszewiczowskiego w Wiedniu, radykali (nawet z trudowickami) udzielali temu rządowi cichego poparcia moralnego, mając w nim nieoficjalnego swego przedstawiciela w osobie dra Nazaruka. Jednak radykali (prawie równocześnie z trudowickami) odmówili Petruszewiczowi swego zaufania i cofnęli wszelkie pełnomocnictwa. Co do osoby wspomnianego dra Nazaruka, to ten wyjechawszy do Ameryki w charakterze oficjalnego przedstawiciela Petruszewicza — po różnych polit. metamorfozach koniec końców znalazł się w reakcyjno-klerikalnym obozie b. hetmana Skoropadskiego, głosząc hasła monarchizmu i agitując za współpracą z poplecznikami rosyjskiego emigracyjnego „cara“ Cyryla (bratanka Mikołaja II.).

Nie miała więc szczęścia partja radykalna do swych przedstawicieli zagranicznych, nie miała go również na terenie krajowym, gdzie kilku wybitnych członków partji zrobiło swym towarzyszom również nader przykrą niespodziankę. Mamy na myśli Michała Jackowa, który nie licząc się zupełnie z ówczesnym momentem psychologicznym na własną rękę rozpoczął niefortunną akcję ugodową wydając dziennik „Ridnyj Kraj“. Michał Jackiw — członek partji radyk., na czele zaś grupy „Ridnego kraju“ stał również stary radykał — adwokat Seweryn Danyłowycz. Żywo jeszcze stoi w pamięci ta szalona burza, która zerwała się w spo-

czeństwie ukr. w odpowiedzi na tę akcję, a smutnym epilogiem której, była tragiczna śmierć Sydora Twerdochliba, (do sprawy tej powrócimy jeszcze przy sposobności). Największym więc kłopotem radykałów, było oczyszczenie się z zarzutu sprzedajności i złamania jednolitego frontu narodowego, innemi słowy, partja radykalna wyrzekła się wszystkich swych niewiernych synów, łącznie ze „starym dębem radykalnym“ b. posłem Pawłem Lawrukiem, o którym mówią, jakoby popierał akcję ks. Ilkowa w Kołomyji. Po szeregu narad i zjazdów, partję radyk. zreorganizowano, a program partyjny przerobiono znacznie w kierunku lewicowym. Lewicowe owe dążności partji zaznaczyły się również wyraźnie na ostatnim zjeździe partyjnym, odbytym legalnie 1-go lutego r. b. w Stanisławowie. (Gazety ukr. podając wzmiankę o zjeździe, zwracają uwagę na fakt przenoszenia wszelkich zjazdów i narad na prowincję, albowiem we Lwowie defenzywa policyjna uniemożliwia jakakolwiek swobodę ukr. ruchu społecznego). Na zjazd przybyli przedstawiciele 260 kółek partyjnych; narady odbywał się pod przewodnictwem b. posła dra Iwana Makucha (adwokata w Tłumaczu), a obecnymi na zjeździe byli również dwaj posłowie ze sejmu polskiego, przedstawiciele grupy „Związku Włościańskiego“ („Selański Sojuz“). Na zjeździe podkreślano socjalistyczny charakter partji i oświadczone się bądź za zupełnem połączeniem się, bądź za kooperacją różnych — figurujących pod oddzielnymi firmami — odcieni radykalno-socjalistycznych. Partja — jak i dotychczas — opiera swą ideologję i nadal na masach włościańskich, wśród których wyłącznie szerzy swą działalność. Dlatego głównym tematem narad zjazdu były sprawy obchodzące bezpośrednio interesy włościanstwa. Charakterystycznym jest stanowisko partji, zajęte w sprawie reformy rolnej: Zjazd przyjął rezolucję w kierunku oddania włościaństwu całej ziemi bez wykupu.

Pomimo takiego na pozór skrajnie lewicowego charakteru partji, skład ohranego na zjeździe nowego przydzium partyjnego świadczy o tem, że partja radyk. nie pójdzie na żadną, otwartą ani cichą, współpracę z komunistami a przeciwnie skłoną będzie ku pewnej kooperacji z partjami mieszczahańskimi. Przewodniczącym partji wybranym został powtórnie dr. Lew Baczyński (adwokat ze Stanisławowa), sekretarzem Osyp Nawrocki (urzędn. pryw. ze Lwowa).

Ostatni zjazd partji radykalnej ma dla nas — socjalistów polskich — przedewszystkiem to znaczenie, że zdaje się ujawniać jeszcze jeden krok dalej na drodze umocnienia się myśli socjalistycznej wśród społeczeństwa ukraińskiego.

Tęsknota za cesarzem w Niemczech.

Manifestacja nacjonalistów.

W sobotę odbyła się we Wrocławiu wielka demonstracja nacjonalistyczno-monarchistyczna zorganizowana przez śląski związek ziemian, na której po omówieniu dezyderatów rolnictwa podkreślono wierność śląskiego ziemianstwa dla Hohenzollernów i nadzieję złączenia wszystkich traktatami od Rzeszy oderwanych Niemców w jednym potężnym cesarstwie niemieckim, którego symbolem jest sztandar czarno-biało-czerwony.

W tej chwili wszedł na salę były następca tronu, witany przez zebranych okrzykami hurra i heil, oraz niech żyje przyszły cesarz Niemiec! Następca tronu, dziękując zebrany skinięciem głowy, udał się do loży.

W licznych mowach domagano się takiej polityki gospodarczej, któraby uwzględniła interesy wielkiego rolnictwa niemieckiego, które jest „ostoją i nadzieją przyszłych Niemiec“. Zebrani odrzucają myśl ratyfikacji układu gospodarczego z Hiszpanją i żądają w układach gospodarczych z Francją, aby Rzesza pokazała,

że jest gospodarczo silniejsza. Rząd Rzeszy powinien przekonać ludność Alzacji i Lotaryngji, że jej miejsce jest w wielkiej Rzeszy niemieckiej.

Pod koniec zaprotestowano przeciwko obciążaniu Niemiec odpowiedzialnością za wybuch wojny światowej, przeciwko przedłużaniu okupacji strefy kolońskiej.

Odczyt marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 4. lutego. (AW). Marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj przemówienie na zebraniu inauguracyjnym towarzystwa opieki nad rodzinami oficerów. Marszałek nakreślił położenie i nastroje, które dotyczą kobiet podczas huraganu wojny i stwierdził, że kryzys wojenny najbardziej dotyka rodziny wojskowych. Współpraca kobiet, niosących pomoc rodzinom walczących, jest konieczna.

Jubileusz z przeszkodami.

Zapowiedziany tak uroczysto „jubileusz „Gazety warszawskiej“, pierwszego gadzinowca w Polsce, wedle ostatnich wiadomości nadchodzących z Warszawy ma być zaniechany. Ujawniona haniebną rolą tego pisana przeraziła podobno uczciwsze i nie pozbawione jeszcze skrupułów żywioty. A dołąć oliwy miały opublikowany przez nas niestety sposób naciągania magistratów na pokrycie kosztów tego jubileuszu. Sprawa nabrała ogromnego rozgłosu, we wszystkich zainteresowanych miastach zaatakowano magistraty, wyrzucające pieniądze publiczne na tak kompromitujące cele.

Cała afera skończyła się na razie tem, że naczelny redaktor gazety p. Zyg. Wasilewski ustąpił.

„Etyka siły“.

Reakcyjno-nacjonalistyczna prasa niemiecka bardzo często, chcąc napiętnować szowinizm francuski, przytacza wyrażenie Clemenceau, że „o 20 milionów Niemców za dużo żyje na świecie“. Tymczasem etyka niemieckich reakcjonistów nie stoi o wiele wyżej — bo i oni twierdzą, że żyje za dużo Niemców. W książce Ernesta Manna, publicysty z tego obozu, pt. „Moralność siły“, czytamy między innymi:

„Nawet ten, kto w wojnie o dobro powszechne nabawił się ciężkiego kalectwa lub choroby, nie ma prawa jako kaleka lub człowiek chorowity być ciężarem społeczeństwa. Jeżeli był na tyle odważny, że nbrażał życie swoje w walce, powinien także zdobyć się na ostatnią odwagę i własnowolnie zniszczyć nieurzędniczą resztkę swego życia. Samobójstwo — to jedyny czyn bohaterski, który pozostaje kaleką i niedołęgom“.

Perwersja etyczna w jaskrawszym chyba nie może się ukazać światło.

Interesy norweskiego prezydenta ministrów.

Norweska lewica domaga się energicznie postawienie w stan oskarżenia byłego konserwatywnego prezydenta ministrów, który bez wiedzy i zgody parlamentu wypłacił z kasy państwowej Bankowi handlowemu 25 milionów koron. W maju 1923 r. zwrócił się ten bank stojący blisko partji konserwatywnej, do prezydenta ministrów z prośbą o zasiłek dla uratowania zagrożonej egzystencji. Szef rządu polecił na własną rękę wypłacić bankowi 25 milionów, a skoro i ta kwota nie wystarczyła, parlament, nie wiedząc o poprzednim zasiłku, udzielił bankowi 15 milionów, ponadto rząd wyasygnował jeszcze 3 miliony.

Nowy rząd liberalny, zbadawszy sytuację banku, przyszedł do przekonania, że wszystkie pieniądze, wypłacone przez konserwatystów, należy uważać za stracone. Z 15 milionów, wyasygnowanych przez parlament, będzie można przy likwidacji banku uzyskać tylko połowę.

Sanacja stosunków na kresach

WARSZAWA, 4. lutego. (AW). Akcja uregulowania stosunków na kresach prowadzona przez min. Thugutta postępuje ciągle naprzód. Załatwiona już została sprawa przyznawania obywatelstwa polskiego przez utworzenie komisji obywatelskich. Dla odbudowy zniszczonych gospodarstw przyznawane będzie drzewo z lasów państwowych i pożyczki na pierwsze prace. Obecnie min. Thugutt zajmuje się sprawą reformy rolnej, szkolnictwa niższego i średniego oraz sprawą cerkwi prawosławnej.

Proces Umińskiej.

WARSZAWA, 4. lutego. Jak donoszą z Paryża, d. 7. b. m. rozpocznie się tam sensacyjny proces warszawskiej artystki, Stanisławy Umińskiej, która strzałem rewolwerowym zabiła śmiertelnie chorego narzeczonego, znanego literata, Zyznowskiego, aby skrócić jego cierpienia.

Nowiny z dnia.

Lwów, 5 lutego

SP. TOW. ANDRZEJ STANCZYK zmarł w poniedziałek 2 lutego br. Jeden z pierwszych tow., którzy kładli podwaliny pod budowę zawodowej organizacji Cichy w swym życiu, był zawsze gotów do obrony praw robotniczych, nie brakło go nigdy w życiu organizacyjnym, to też gdy nie ublagana śmierć przecięła pasmo jego życia — przy oddaniu ostatniej posługi towarzyszył ogólny żal kolegów i Towarzyszy. Cześć Jego pamięci.

ZYCZENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DLA ARTYSTY-PODROZNIKA. Jak wiadomo, Bruno Lechowski, artysta malarz, postanowił odbyć podróż naokoło świata bez pieniędzy, zarabiając w drodze już to jako malarz i dekorator, już to w razie potrzeby jako tragarz, odznacza się bowiem wielką siłą fizyczną. W drodze zamierza Lechowski mówić tylko po polsku. Obecnie artysta znajduje się w Kaliszu, gdzie zarabia pieniądze na dalszą drogę, zdobywając artystycznie sceny i estradę kino-teatru „Oaza“. Niedawno otrzymał on pismo od marszałka Piłsudskiego, tej treści: „Pieszko obejść świat — trzeba mieć siłę, mówić wszędzie tylko po polsku, trzeba mieć odwagę. — Zyczę powodzenia człowiekowi, który ma dosyć odwagi i siły“. Józef Piłsudski — Sulejówkę, 24 stycznia 1925 r. W najbliższych dniach Lechowski opuszcza Kalisz i udaje się na zachód w dalszą drogę.

PONOWNA ZNIŻKA CEN MIĘSA, WEDLIN I TŁUSZCZÓW WE LWOWIE. W ub. poniedziałek komisja cennikowa zniżyła nieco cenę mięsa, wedlin i tłuszczy. Mięso wołowe zniżono z 1.40 na 1.36 zł za 1 kg., wieprzowe z 1.56 na 1.50, smalec z 2.60 na 2.50 zł, itd. Taryfę tę podamy w całości po zatwierdzeniu jej przez województwo.

Na ogół rzeźnicy i masarze nie sprzedają wedle tej niższej taryfy. Policja winna zmusić paskujących do respektowania obniżonych cen. Publiczność również winna baczyć na obowiązujące ceny.

MLEKO STANIAŁO. W sklepach mleczarskich w Warszawie od ub. soboty obowiązują ceny za liter mleka w kursie 30, a w detaliu 33 gr.

We Lwowie natomiast paskarstwo kwitnie w najlepszym stopniu. Jedną z mleczarek za Łyczakowską rogatką ogłasza, że sprzedaje mleko w cenie 85 gr. za 1 litr. Inni paskarze w podobny sposób paskują. Władze wojewódzkie winny zarządzić obławę na paskarzy żywnościowych, gdyż mieszkańcy miasta nie odczuwają zniżki w stosunku do cen prowincjonalnych.

KARY MAGISTRACKIE. Magistrat ukarał 6 osób grzywnami od 5 do 15 zł. za sprzedaż wódki w dniach niedozwolonych, oraz za nienależyte urzeczywianie hoteli. — Ukarano nadto 59 osób za spóźnioną rejestrację, oraz 41 dozorców i dorożników za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno policyjnych.

SĄD DORAŻNY NAD BANDYTAMI WE LWOWIE. Dziś rano przywieziono ze Sokala do Lwowa braci Karola i Pawła Sudolów. Wraz z nimi przywieziono do sądu liczący czynu, między którymi znajduje się rewolwer i karabin, którą to broń bandyci zrabowali policjantowi z Krystynopola Nowakowi. Karabin ten wraz z rewolwerem przechowywali opryszkani w jednym grobowcu na cmentarzu w Żółtkwi. Będą oni oskarżeni przed trybunałem sądu dorażnego o ten napad na policjanta, oraz o napad rabunkowy na dwóch kupców.

W październiku z. r. zamordowali oni ks. Durko'a w Korczowie. Zbrodnia ta nie będzie obiektem oskarżenia jako zadawniona przed sąd dorażny.

STRASZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA pod lodem. 13-letni Władysław Kochanowski wraz z 10-letnim Seńkiem Karpińcem udali się 1 bm. na ślizgawkę na rzekę Sławczankę w Pustomytach. Cienki лёd załamał się pod Kochanowskim, który też wpadł do wody. Na ratunek pospieszył mu młodszy kolega, lecz i on załamał się na lodzie. Brat starszy Karpina Mirosław zdołał wyciągnąć Seńka na wierzch, nieszczęśliwy K. poszedł jednak pod лёд i utonął. Dopiero na drugi dzień zdołali rodzice topielca odszukać i wydobyć zwłoki syna z wody.

STRZAŁY ODDANE NA ULICY PRZEZ POLICJANTA. Posterunkowy Kowalski, przechodząc wczoraj po północy przez ul. Bogusławskiego przytrzymał dwóch podejrzanych indywiduum. Odprawdzani do inspekcji policyjnej obaj rzucili się do ucieczki i zbiegli pomimo oddanych trzech strzałów przez policjanta.

CENY ZBOŻA W CZORAJ NIE ULEGŁY ZMIANIE. przy zastojach w transakcjach na giełdzie we Lwowie i w prywatnych obrotach. Mąkę węgierską płacono 63'38 zł. (13 dol. 20 ct) za 100 kg loco Lwocznego. Notowano: pszenicę 38—39, żyto 29—30, jęczmień 23—30, owies 26—28 zł.

4 NOWYCBH DOROZEK SAMOCHODOWYCH — przybędzie we Lwowie. Wydano bowiem tyle nowych koncesji na ostatnim posiedzeniu magistratu.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Do szpitala przywieziono Jerzego Labickiego, przesuwacza wozów kolejowych, z Krasnego, który doznał zgniecenia ręki przy pracy.

Stanisław Kaniszyn zgłosił się w Pogotowiu rat. z poparzoną twarzą. — Jakób Katz zgłosił się ze złamaną ręką.

Rozalja Humowa, przechodząc wieczorem przez Rynek, nagle zachorowała. Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

Wieczorem na ul. Gródeckiej nieznanymi awanturnikami napadli na Marię Bożentanowiczównę, pobili i poranili ją łaskami. Udzielono jej pomocy w Pogotowiu rat.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. W porze objadowej włamali się nieznanymi sprawcy do sklepu kosmetycznego przy ul. Akademickiej L. 21 i skradli przyborów toaletowych, wartości 600 zł.

Iwan Charko wiózł wczoraj na wozie rzeczy do mieszkania Parasicwiczów przy ul. Leśnej. Na pl. Strzeleckim jakiś osobnik skradł z wozu kosz, zawierający bieliznę i naczyń kuchenne, wartości 300 zł.

W łazni tureckiej przy ul. Szpitalnej skradziono w garderobie Janowi Szeremecie czapkę krzyską, srebrną papierosnicę, i inne drobiazgi, wartości 134 zł.

OSZUSTWA PRZY SPRZEDAŻY SUKNA BEZ KONCA. Bronisław Engel, właściciel restauracji kolej w Rutkach, został wczoraj zaczepiony na ul. Kazimierzowskiej przez jakiegoś osobnika, który mówiąc po czesku zapytał go gdzie znajduje się czeski konsul. Osobnik ten zaferował mu kupno 6 m sukna za 240 zł. W krótko zjawił się spółnik tego oszusta i zaczął namawiać restauratora do kupna tej materii Engel szybko zorientował się, że ma z oszustami do czynienia. Spowodował więc aresztowanie jednego z nich. Hersh Kłak, udający pewego Czecha, zdołał zbiec, pozostawiając materję w ręku policjanta.

Hawryło Romanów, robotnik kolej, z Zimnej Wody, zapłacił podobnym oszustom w ul. św. Stanisława 30 zł za 3 m materji które to sukno nie przedstawiało tej wartości. Poszkodowany poznał jednego z tych handlarzy, oglądając fotografię w policyjnym albumie fotograficznym. Jest to niejaki Pinkas Nadel r. Brandel.

Policja aresztowała Simona Apfelbaum i Leona Reisa za usiłowane oszustwo przy sprzedaży sukna na Rszkodę Adolfa Holzakera.

WYRWAL Z RAK TOREBKĘ I ZBIEGL. Wczoraj wieczorem do przechodzącej ul. św. Jacka p. Jadwigi Marczyńskiej niespodzianie przyskoczył z tyłu jakiś osobnik, wyrwał jej torebkę z rąk i zbiegł nieścigany. W torebce znajdowało się 10 zł. i drobiazgi. Powiadomiona o tem policja zarządziła pościg za zuchwałym złodziejem.

NOCNA OBLAWA POLICYJNA. dokonana na ub. środę przysporzyła aresztom policyjnym 12-stu lokatorów. Ujęto ich po różnych zaułkach miasta. — Podczas rewizji wykryto dwa tajne hotele w realności przy pl. Zbożowym. Właścicielami ich byli Huda Lew i Józef Eisen. W mieszkaniu dozorczeni realności przy ul. Barka 1, wykryto znów tajny dom schadzek „wesolych“ par.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Henryka Feller aresztowała policja za wywołanie awantury obok kawiarni wiedeńskiej, oraz za wyłudzenie pieniędzy od Marii Romańczukówny.

Marjan Chrzaszcz wywołał awanturę w restauracji Maurycego Rada przy ul. Gródeckiej.

Za oszustwa aresztowano Kalmana Wekselblata i Zygmunta Silbersteina.

Eljasza Spiwaka aresztowano za kradzież kieszonkową. — Ignacego Kulla aresztowano za kradzież skóry na szkodę Marjana Doleczka.

Za włóczęgostwo aresztowano Władysława Holowatego, Wojciecha Twórcza i Grzegorza Sejdeka.

STOW. ROB. CERAM. W POLSCE. (oddział Kalfarzy) zamiast wieńca na trumnę sp. tow. Stańczyka Andrzeja przeznacza 20 zł na biedne sieroty po kalfarzach.

Wiadomości z kraju.

ZAMACH MORDERCZY I SAMOBOJSTWO Z POWODU ZAWIEDZONEJ MIŁOŚCI. We wsi Przy-
Upisówka, pow. lubartowski, mieszkańiec tej wsi Feliks Nagal dwukrotnie strzelił do b. swej narzeczonej Agnieszki Wolińskiej, łączącej lat 19, przyczem postrzelił ją ciężko w rękę i prawą pierś. Szalonec oddał następnie dwa strzały do narzeczonego W. Franciszka Wolińskiego, które to strzały na szczęście chybiły. — Nagal z miejsca zbrodni pobiegł do lasu i tam zastrzelił się.

OSTATNI POWSTANIEC „Polska Zbrojna“ donosi, że niema już pośród żyjących ani jednego uczestnika powstania listopadowego. Pozostał za to przy życiu jedyny uczestnik powstania w roku 1848. Jest nim Andrzej Fonrobert, ur. 29 listopada 1831, Wielkopolańczyk. Brał on udział w powstaniu wielkopolskim w r. 1848 i był kamny pod Książem. Dziś żyje w powiecie bydgoskim.

Różne.

BIAŁY SŁOŃ SJAMU. Jak wiadomo, w Sjamie biały słoń uważany jest za zwierzę święte. Nie zawsze jednak się zdarza, aby sjamczycy mogli oddać cześć takiemu zwierzęciu, biały bowiem słoń jest wielką rzadkością. Nie dziw zatem, że w Sjamie zapanowała obecnie radość wielka, gdy rozeszła się wiadomość, że słońa takiego zdołano schwytać w dżunglach sjamskich. Schwytane zwierzę jest jeszcze młode i przedstawia doskonały typ słońa albinosa. Skórę posiada zupełnie białą, a oczy czerwone. Sprowadzenie rzadkiego zwierzęcia do Bangkoku, stolicy Sjamu, dało powód do urządzania tam wielkich uroczystości. Cała ludność miasta, z królem sjamskim na czele, wyjechała na brzeg rzeki Mé-Nam, aby widzieć przybycie świętego słońa, umieszczono na wielkiej łodzi, zbudowanej w kształcie świątyni. W chwili przybycia łodzi do brzegu, na spotkanie słońa wyszli kapłani i z wielkimi ceremoniami podali zwierzęciu wiadro wody do wypicia. Następnie, wyprowadzony z łodzi, słoń ruszył, pod eskortą oddziałów jazdy i tancerzy w czerwonych szatach, do pałacu królewskiego, gdzie znów odbywały się przez trzy dni uroczystości pompatyczne na cześć świętego zwierzęcia.

ZE SWIATA ZBYTKU. Jedno z pism warszawskich zamieszcza telegram z Paryża tej treści: W Moulin Rouge wystąpiła wczoraj artystka kabaretowa — Angielka Pat Coleman w sukni ze szczerzółej siatki, która kosztowała 1000 funtów szterlingów (około 25 tys. złotych). Jest to najdroższa suknia jaką kiedykolwiek noszono na scenie.

LECZENIE GRUŻLICY — ZAPOMOCA ZŁOTA. Niewątpliwie, iż aby się na cokolwiek leczyć, potrzeba przede wszystkim — złota, ale poza tem, pewien lekarz kopenhaski zastosował istotnie kurację gruźlicy prawdziwym złotem. Nowy środek nosi nazwę Sanoerysu. W r. 1923 przedsięwzięto kurację nowym środkiem, a leczenie dało doskonały wynik przy świeżej gruźlicy płuc. Właściwym odkrywcą tego nowego preparatu złota, jest uczony duński prof. Mollgaard. Leczenie preparatem złota cieszy się już od dłuższego czasu wielką wziętością u lekarzy chorób płucnych. Doskonałe działanie nowego środka dało się zauważyć przy gruźlicy gardła, ust i nosa. Dotychczasowe stosowanie złota wywołało tworzenie się jądów w organizmie. Jeżeli prof. Mollgardowi udało się połączyć działanie złota z serum, jako odtrutką, jest to niezwykle postęp w tej dziedzinie wiedzy.

STATYSTYKA ZBRODNI W CHICAGO. Chicagowska komisja zbrodni opracowała statystykę morderstw, rabunków i kradzieży, wykazuje następujące pozycje: 2,931,956 dol. stracili w roku 1924 obywatele chicagosecy skutkiem rabunków i kradzieży. Z sumy tej wyłączone są kradzieże automobilowe.

W miesiącu grudniu zanotowano w Chicago 29 wypadków morderstwa, 211 kradzieży i 234 rabunków. W ubiegłym roku 1924 skradziono ogółem 5,313 samochodów. Odzyskano z powrotem 4,244.

W roku 1923 wypadków kradzieży samochodów było znacznie mniej, gdyż tylko 2,843, z której to liczby 2,548 odzyskano z powrotem. Różnica więc jest olbrzymia.

Pisma przypisują wzmaganie się ilości zbrodni niesprawności policji, a także korupcji w szeregach stanowych, którym nie obce są łapówki za uwalnianie pospolitych zbrodniarzy.

Pogrzeb dyr. Józefa Tomickiego w Krakowie.

We wtorek pochowano w grobowcu rodzinnym w Krakowie ś. p. dyr. Józefa Tomickiego. Odbrył udział publiczności krakowskiej w pogrzebie świadczył, że ten tak zasłużony dla Lwowa człowiek cieszył się uznaniem całej Polski.

W pogrzebie wzięli udział tłumnie pracownicy tramwaju krakowskiego. Ze Lwowa przybyła na pogrzeb liczna delegacja pracowników elektrowni ze Lwowa z własną orkiestrą, przybyli też delegaci rady miejskiej, dyrektorzy wszystkich zakładów miejskich, trumnę pokryły stosy wieńców, między nimi: od Kasy Chorych m. Lwowa, której zmarły był prezesem rady.

O oznaczonej godzinie wyruszył żałobny kondukt wśród szpaleru pracowników elektrowni krakowskiej i lwowskiej, a żałobne tony orkiestry tychże pracowników świadczyły donośnie o wielkości straty, jaką poniosło miasto Lwów, całe społeczeństwo, a głównie liczne rzesze pracowników elektrowni lwowskiej, którzy w zmarłym dyrektorze stracili przełożonego.

go-człowieka. Tutaj też ten głęboki żal był wprost żywiłowym. Ogrom żaloby, jaka okryła serca pracowników elektrowni nłech też będzie pociechą dla zrozpaczonej, ogromem smutku przywalonej wdowy.

Miano żegnać Zmarłego mowami, odstąpiono jednak od tego zamiaru, aby uroczystej ciszy cmentarnej i wielkości żaloby nie pomniejszać nieudolnymi słowy. Krótko tylko pożegnał zmarłego imieniem miasta i wszystkich osieroconych wiceprez. Stahl, a żałobna, rzewna pieśń i liczne łzy, padające na świeżą mogiłę mówiły o wielkości zasługi i ogromie żalu, jaki po sobie zmarły pozostawił.

Cześć Jego wielkiej pamięci!

Po pogrzebie udała się delegacja lwowskich pracowników z orkiestrą na mogiły ofiar listopadowych, tak robotników jak żołnierzy, gdzie krótkimi przemówieniami i odegraniem żałobnych pieśni żegnano ofiary niedawnej walki z reakcją.

Samobójstwa kobiet bez końca.

Młoda mężatka zatrąpa się kwasem solnym.

Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie ratunkowe do zatrutej kobiety, zamieszkałej ul. Kalcza pod l. 6. Była to 24-letnia Zofja Z., która popełniła zamach samobójczy przez zatrucie się kwasem solnym. Udzielono jej pomocy i odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

Desperatka przed kilkoma tygodniami zawarła związek małżeński. Mąż jej porzucił ją jednak i zamieszkał przy swej dawnej przyjaciółce. Opuszczona z żalu targnęła się na swe życie.

Marja Piazowa, która się wczoraj zatrąpała kwasem solnym zmarła w szpitalu. Mąż jej odbywa obecnie karę więzienia w areszcie przy

ul. Batorego, za włamanie się do składu futer Stępkowicza.

Piazowa otrzymała list od męża z pogroźkami, w którym donosi on, że wkrótce otrzyma „urlop“, wyjdzie na wolność, a wówczas zgładzi ją ze świata. Denatka ze zmartwienia popełniła zamach samobójczy.

Andrzej Czosnykowski, o którego postrzeżeniu się donosiliśmy wczoraj zmarł również w szpitalu. Od czasu jak przybył z Wiednia, gdzie bawił od małego dziecka, był stale smutny i małomowny. Gdy go rodzice pytali o przyczynę tej melancholji odpowiadał on, iż od dwóch lat jest tak przygnębiony. Nie wyjawiał jednak powodu swego smutku.

Budżet lutowy.

WARSZAWA 4 II (AW). Na wydatki rzeczowo-administracyjne prelinowano 48,4 milj. zł. na wydatki urzędnicze 15,9 milj. zł. (w tem na inwestycje związane z ochroną granic 2,5 milj. zł. na budowę domów urzędniczych w woj. wchodnich 450 tys. zł. itd.)

Wydatki Ministerstwa Skarbu w ogólnej kwocie 24 milj. zł. obejmują między innymi emerytury i zapłaty w kwocie 10,5 milj. zł. oraz wydatek na bicie bilonu w kwocie 6,1 milj. zł.

Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. otrzyma w lutym 27,5 milj. zł.

Min. Robót Publ. prelinowało na utrzymanie dróg i mostów 1,4 milj. zł. na budowę i przebudowę mostów 500 tys. zł. na regulację rzek i meljoracje 460 tys. zł. na pomoc na odbudowę 500 tys. zł.

W budżecie Min. Pracy na opiekę społeczną przeznaczono 500 tys. zł. dotacja dla funduszu bezrobocia wyniesie 1,4 milj. zł.

Wydatki Min. Reform Rolnych wyniosą w lutym 8,8 milj. zł.

W dochodach pierwsze miejsce zajmują daniny publiczne i monopole w kwocie 90,8 milj. zł. Podatki bezpośrednie prelinowane są w cyfrze 14,5 milj. zł. podatki pośrednie — 6,7 milj. zł. cła — 22 milj. zł. opłaty stemplowe 8,5 milj. zł. monopole 29 milj. zł. w tem monopol tytoniowy 12 milj. zł. monopol spirytusowy 15 milj. zł. podatek majątkowy 10 mil. zł.

Danina lasowa przewidywana jest w kwocie 1,5 milj. zł. czysty dochód z lasów państwowych prelinowano w kwocie 2 milj. zł.

Dochody brutto Poczty i Telegrafów przyniesie mają w lutym 7,7 milj. zł. przekraczają więc o 200 tys. zł. wydatki Zarządu Poczty i Telegrafów.

Revolucja w Honduras.

LONDYN, 4. lutego. (AW). Dzienniki donoszą, że w południowej części wolnego państwa Honduras (Ameryka środkowa) wybuchła rewolucja. Oddziały powstańcze pod wodzą Ferrera w zaciętej walce odniosły zwycięstwo nad wojskami rządowymi.

Echa zamachu na uniwersytet warszawski.

WARSZAWA, 4. lutego. (AW). D. 14. bm. rozpoczęła się rozprawa sądowa o zamach na Uniwersytet warszawski. Zeznawała jako świadek p. Dziewanowska, z której wywodów wynika, że osobnik ułomny, widziany przez nią na krótki czas przed wybuchem na terenie Uniwersytetu był bardzo podobny do oskarżonego Maślińskiego. Dalej zeznawał wywiadowca Józef Cechnowski, który opowiedział znaną przeważnie szczegóły organizacji terrorystycznej - dywersyjnej. Świadek stwierdził udział oskarżonych Kraścińskiego i Rottera w tych organizacjach komunistycznych.

Układ emigracyjny.

PARYŻ, 4. lutego. (Pat). Prowadzone od 20. grudnia z. r. rokowania w sprawie nowej konwencji emigracyjnej zostały ukończone. Delegaci polscy p. Stanisław Gawroński dyrektor urzędu emigracyjnego i Władysław Sokołowski radca dla spraw emigracyjnych przy ambasadzie polskiej podpisali wstępny protokół z delegatami francuskimi ministrem pełnomocnym Peanem dyrektorem dep. administracyjnego ministerstwa spraw zagr. oraz Picquemardem dyrektorem pracy w ministerstwie pracy. Minister pracy Godard wyjeżdża 15. bm. do Warszawy dla ostatecznego podpisania wraz z ministrem Sokalem nowej konwencji.

Podania inwalidzkie załatwiają PKU.

WARSZAWA, 4. lutego. (AW). Min. spr. wojskowych rozesało do organizacji inwalidzkiej okólnik orzekający, że wszystkie podania inwalidzkie mają być skierowane do odpowiednich P. K. U., na których terenie mieszkają petenci. Orzeczenia tych komend stają się prawomocnymi, a dalsze odwoływanie się od tych uchwał jest bezcelowe.

Orzeczenie komisarza Ligi Narodów w sprawie skrzynek poczty polskiej

GDANSK, 4 II. (Pat.) Wysoki komisarz Ligi Narodów wydał dziś decyzję w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, opiewającą, że polska poczta w Gdańsku przeznaczona jest wyłącznie dla korespondencji urzędów polskich w Gdańsku i nie ma prawa utrzymywania urzędów pocztowych poza cetralą na placu Heweljusza. Decyzję tę opiera wysoki komisarz na interpretacji dawnych decyzji wysokiego komisarza, nie odnoszących się do urzędów pocztowych polskich w porcie gdańskim. Pomijając traktat wersalski i obowiązujące umowy między stronami jak gdański protokół do umowy warszawskiej, zawierający odmienne oświadczenia stron, decyzja wspomniana nie ma żadnej siły wykonawczej. i Polska zakłada rekurz do Ligi Narodów, która wyda ostateczną decyzję.

Rozruchy komunistyczne w Atenach.

ATENY, 4. lutego. (AW). Podczas tutejszych manifestacji komunistycznych za pokojem powstały poważne rozruchy komunistyczne. Obrzucono kamieniami gmach policji, pocztę i inne budynki publiczne. Zawezwano policję, która wkroczyła, rozpedzając tłum bagnietami, na co tłum odpowiedział strzałami z rewolweru, 5 osób zabito przeszło 60 raniono.

ATENY, 4. lutego. (AW). Stronnictwo komunistyczne wydało do pułków załogujących w Atenach odezwę, podburzającą do buntu na wypadek wybuchu wojny z Turcją. Wobec tego rząd przedłożył Zgromadzeniu Narod. projekt nadzwyczaj ostrej ustawy wyjątkowej przeciwko komunistom.

Przyjazd posła Strassburgera.

WARSZAWA, 4. lutego. (Pat). Generalny komisarz Rzpltej Polskiej w Gdańsku poseł Strassburger przybywa w piątek do Warszawy, celem porozumienia się z rządem polskim.

Japończycy staną się dużymi we wzroście.

Jednym z najważniejszych odkryć biochemii ostatnich dziesiątek lat jest stwierdzenie witaminy w sokach istot żyjących. Składniki te znajdują się jednak w tak niewielkich ilościach iż obecności ich lub braku nie można stwierdzić ani bezpośrednio, ani też przez wyodrębnienie i poznaje się to dopiero na podstawie normalnego lub nienormalnego rozwoju istot żyjących. Tak np. stwierdzono, że rachityzm wtenczas występuje u dzieci, gdy karmi się je gotowaniem mlekiem krowim zamiast mlekiem matki. Nienormalny rozwój dziecka można usunąć już przez dawanie dziecku niegotowanego mleka krowiego. Przez gotowanie zabija się bowiem istniejącą w mleku minimalną ilość witaminy, zapewniającą niemowlęciu zachowanie właściwych proporcji rozwoju. Jak się to dzieje, tego dzisiejsza nauka powiedzieć jeszcze nie umie, tak jak nie umie wytłumaczyć funkcji śledziony, hipnozy, pobocznej nerki itp. Zbawcza działalność tranu jest znana, a polega ona na istnieniu witaniny w znacznych ilościach w nim. Niedawno stwierdził pewien uczonej japoński cudowną siłę odżywczą mączki rybiej. Jej używanie w nadzwyczajny sposób oddziaływa na ludzi. powstrzymanych w normalnym rozwoju. Sądzi on, że mały wzrost Japończyków jest skutkiem fałszywego odżywiania się ich w ciągu całych stuleci i że przez spożywanie mączki rybiej rozwój ich fizyczny osiągnąłby pożądane rozmiary. Amerykański przemysł w lot pochwylił ten „znakomity interes“. W Kalifornji w Monterey powstała wielka fabryka mączki rybiej, jako ludzkiego pokarmu, gdyż Amerykanie sądzą, iż Japończycy dołożą wszelkich starań, ażeby poprawić wzrost swego ludu.

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE O. K. R. odbędzie się w piątek 6 lutego br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Dziennika Lud.“ Sykstuska 21 II p. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Sekretarjat.

Na szkodę państwa i konsumenta.

(Groźba wyższych cen obuwia).

Od dłuższego czasu obiegają pogłoski, notowane nawet w prasie, o zamierzonym podwyższeniu cła na obuwie, co jest równoczesne z podrożeniem tego niezbędnego artykułu codziennego zapotrzebowania. Staraliśmy się sprawę zbadać i stwierdzamy z ubolewaniem, że taki zamiar istotnie rzekomo w celu ochrony przemysłu krajowego, naprawdę zaś, aby przysporzyć korzyści Lewiatanowi, a raczej jednemu bogatemu fabrykantowi ze szkodą dla skarbu państwa i dla konsumenta. Znana jest bowiem rzecz, że krajowa produkcja obuwia, przy najintensywniejszych wysiłkach może pokryć najwyżej 30—40% zapotrzebowania, resztę musi się sprowadzać z zagranicy.

Alisni istnieje w Warszawie fabryka obuwia pod firmą „Ston“, która nie może tygodniowo więcej wyprodukować, niż 500 par obuwia, pod względem jakości i ceny nie dorównująca wyrobom zagranicznym. Właściciel tej fabryki, człowiek bardzo bogaty, chciałby jednak kapitał swój gwałtem powiększyć i on to czyni usilne starania podwyższenie cła na obuwie zagraniczne, z drugiej zaś

strony — jak się obawia — sprowadza już też masowo obuwie zagraniczne, aby je następnie po podwyższeniu cła lepiej sprzedać. W ten sposób cały ewentualny dochód z podwyższenia cła nie wpłynąłby do kasy państwowej, lecz do prywatnej kieszeni kapitalisty, a koszta poniósłby wyłącznie konsument.

W sprawie tej rozpoczęto już kupiectwo polskie energiczne kroki i należy się spodziewać, że przecież nie dojdzie do podwyżki cła dla dobra bogatej jednostki zwłaszcza, że podobno p. Grabski jest tej podwyżce przeciwny, ale obawiamy się, że wpływy bogatego przemysłowca mogą być silniejsze nawet od woli rządu!

Z drugiej strony byłoby wskazaniem, aby władze przeprowadziły dokładne i ścisłe dochodzenia, czy prawdą jest, że fabryka „Ston“ sprowadza masowo obuwie zagraniczne i magazynuje je u siebie, w swoich filjach, no a może też u rozmaitych spedytorów, aby zainkasować dla siebie różnicę cła po przeprowadzonej podwyżce i spowodować drożyznę tak potrzebnego artykułu, jakim jest obuwie.

Malarz polski w Wiedniu umiera z głodu.

Na ścianach jednej z kamienic Kärtnerstrasse w Wiedniu porozwieszał Polak Julian Dembiński rozmaite obrazy swojego pędzla pragnąc je rozsprzedać aby kupić sobie chleba. Jowialna publiczność wiedeńska obrazów nie kupiła a jeszcze sobie pokpiwała z nędzarza o długich włosach w pelerynie, któremu się zachciało gdzieś po nocy sprzedawać takie zbytkowne artykuły jak obrazy. Malarz tak „życzliwie“ przyjęty zebrał swoje obrazy i szybko się oddalił. Za nim podążył korespondent jednego z pism polskich, który przypadkiem był świadkiem tej sceny i skonstatował zaznajomiwszy się ze sponiewieranym przez los malarzem co następuje:

Mieszka on w starym, obdrapanym domu Gestade 8 oczywiście w suterrenach.

Łóżko żelazne, stół pełen farb, ściany obwieszane szkicami, ławka w kącie — oto „pracownia Juliana Dembińskiego“.

— Tu mieszkam, tu pracuję wyjaśnia Dembiński. Jedyną radością moją, jest moja praca twórca... Malować muszę dużo, nie wolno mi się skupić, nie mogę należycie wykończyć, gdyż muszę żyć — muszę iść na miasto i sprzedawać.

— Gdybym miał dane, urządziłbym wystawę tych obrazów i byłaby ta wystawa aktem oskarżenia naszego społeczeństwa.

— Powoli przyszedł mój upadek. Syna straciłem na wojnie. Była rozpacz moja tak wielka, że lata pracować nie mogłem. Zachorowała mi żona i do dnia dzisiejszego leży w szpitalu. Pięć muszę za nią, płacę dużo, bo inaczej traktują haniebnie... Sprzedałem wszystko. — kiedyś inaczej mieszkałem. Powoli staczałem się na dno nędzy... Ciężko walczyłem, zanim zdecydowałem się pójść na ulicę. Ale głód nie zna żadnych żartów... Pognał mnie głód, zacząłem malować szybko, byle tylko sprzedać więcej i biednej żonie ulżyć w szpitalu — i dla siebie na kęs chleba...

Ma jeszcze Dembiński drugą ubikację.

— Ciemną komorę — i barłóg.

— Gdy czarna rozpacz ogarnia mą duszę — mówię — wtedy zamykam się w tej ciemnicy i u barłogu długie przepędzam godziny...

— O, jakże pragnąłbym do kraju powrócić. Tyle, tyle lat na obczyźnie. Bodaż w ziemi ukochanej, głowę na wieczny złożyć spoczynek... Ale żona moja biedna, nie jest zdolna do wyjazdu, ja sam taki chory i bezsilny...

Straszny los artysty a spowiedź jego jest ciężkim oskarżeniem tych organizacji artystycznych, które powinny coś wiedzieć i nieco się interesować tułaczami — artystami na obczyźnie.

— ...

Gimnazjalne egzaminy dojrzałości eksternów.

Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego komunikują:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło, że począwszy od b. roku szkol.

1) Egzaminy dojrzałości i uzupełniające egzaminy dojrzałości eksternów na obszarze Okręgu Szkolnego Lwowskiego mają się odbywać przed specjalnymi Komisjami Kuratorjum.

2) Kuratorjum wyznaczy w każdym miesiącu, będącym siedzibą Urzędu Wojewódzkiego a zatem we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, osobne Komisje egzaminacyjne dla eksternów pragnących złożyć egzamin w języku polskim i jedną Komisję we Lwowie dla eksternów, pragnących zdawać w języku ruskim.

3) Egzaminy te będą się odbywały w 2 terminach: letnim (z końcem maja i z początkiem czerwca, oraz jesiennym (z końcem września i początkiem października).

Miejscem funkcjonowania Komisji lwowskiej (dla eksternów zamieszkałych na obszarze Województwa Lwowskiego) będzie gimnazjum państwowe I. we Lwowie, Komisji stanisławowskiej (dla eksternów zamieszkałych na obszarze województwa Stanisławowskiego) gimnazjum państwowe III w Stanisławowie, Komisji tarnopolskiej (dla eksternów zamieszkałych na obszarze województwa Tarnopolskiego) gimnazjum państwowe II w Tarnopolu wreszcie Komisji dla egzaminów w j. ruskim (dla wszystkich eksternów Okręgu) gimnazjum państwowe z j. wykładowym ruskim (zakład główny) we Lwowie.

Dyrekcje wymienionych zakładów dostarczą w czasie właściwym kandydatom informacji bliższych co do terminów poszczególnych faz egzaminu (egzaminu poprzedniego, matury pisemnej i ustnej).

Podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości pełnego w charakterze eksterna składać należy w Kuratorjum Okręgu Szkolnego do dnia 15 marca br., gdy egzamin ma się odbyć w terminie letnim, a do dnia 30 lipca br., gdy egzamin ma się odbyć w terminie jesiennym.

Do podania, w którym należy podać, w jakim języku ma się odbyć egzamin oraz wedle jakiego programu naukowego (gimnazjum klasycznego, gimnazjum realnego lub szkoły realnej 7 klasowej) należy dołączyć i metrykę, opis przebiegu życia, wszystkie uzyskane poprzednie świadectwa szkolne, świadectwo moralności, kartę tożsamości z fotografią, szczegółowy wykaz przerobionego materiału z wszystkich przedmiotów i wykaz lektur z języków nowożytnych. O ile chodzi o uzupełniający egzamin dojrzałości, którzy zdawać mogą kandydaci, posiadający świadectwa szkół zagranicznych lub szkół w innych Okręgach szkolnych, to prócz wyżej wymienionych dokumentów należy jeszcze dołączyć ocenę świadectwa zagranicznego, dokonaną przez Minist. W. R. i O. P., lub, jeżeli chodzi o uzupełnienie świadectw z innych Okręgów szkolnych, zezwolenie tegoż Ministerstwa na składanie egzaminu uzupełniającego w Okręgu Szkolnym lwowskim.

Takso za pełny egzamin dojrzałości eksternów

wynosi: 40 (czterdzieści) zł. za uzupełniający egzamin 10 (dziesięć) zł. Takso te mogą jeszcze uloco podwyższeniu. Ponowne egzaminy dojrzałości eksternów reprobowanych w roku ubiegłym przy egzaminie głównym odbędą się w bieżącym roku szkolnym w tych samych zakładach, w których kandydaci byli reprobowani. Egzamin dojrzałości uzupełniający z łaciny i propetyki filozoficznej kandydatów posiadających maturę szkoły realnej 7-klasowej będą się odbywały w trybie dotychczasowym przed Komisją funkcyjującą w gimnazjum państwowym V we Lwowie.

Z dnia.

Chrześcijańskie wartości.

Paderewski występuje obecnie we Włoszech, gdzie go jako niezrównanego pianistę wszędzie przyjmują owacyjnie. Między innymi koncertował także specjalnie dla papieża w bibliotece papieskiej. Prof. Stan. Grabski, który nieszcześliwą sprawą konkordiatu załatwia w imieniu Polski i w tym celu przebywa od szeregu tygodni w Rzymie, udzielił przedstawicielowi „Głosu narodu“ wywiadu, w którym o konkordacie nie powiedział nic, zaznaczając tylko dyskretnie, że rokowania z Watykanem nie są jeszcze ukończone, powiedział natomiast coś niecoś o koncercie Paderewskiego u papieża, na który to koncert był także zaproszony. Rozmowę ze swym interlokutorem na ten temat zakończył p. Grabski.

— Słyszałem Paderewskiego, grającego tu na koncertach publicznych, mam jednak wrażenie, że grając w Watykanie: wznosił się na wyższe artystyczne wyznaczniki i przeszedł samego siebie. Ojciec św. dziękując, ofiarował mu medal złoty, z wyobrażeniem bazyliki św. Piotra i powiedział: „żałuję, że nie mogę go dać w kosztowniejszym materiale, wykonanego w diamencie, którego wartość zdolna by była dopiero wyrazić całą wdzięczność za sprawioną mi radość.“

Jak widzimy, Świątobliwy Ojciec wysoko sobie ceni dobra doczesne, jak i ludziom je cenić zaleca, choć przecie Chrystus w ubóstwie żył i ubogich najczęściej miłował.

Poleca się znany Magazyn ubrań męskich i chłopców
FELLER i Sp. Lwów, Legionów L. 43.
(naprzeciw teatru wielkiego)

Z życia kolejarzy w okręgu Chodorowskim.

Na stacji Chodowice, w charakterze robotnika stacyjnego zajęta jest kobieta. Jest to wypadek niecodzienny, że funkcję, ciężką pełni kobieta, która nadto nie umie, ani czytać, ani pisać. Kobieta ta zwie się Ksenia Dzuma, jest już stałą robotnicą posiada degumację Nr. 3306, a potem posiada własny dom i kilka morgów pola. P. przesowowi dyr. Stanist. powinien być wiadomy ten fakt jak i to, że w Stanisławowskiej dyrekcji jest kilkunastu młodych ludzi obecnie bez sady, którzy byli przy wojsku. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby usunąć kobietę mającą majątek, a obsadzić ludźmi temi, którzy swoje piersi nastawiali i bronili państwa. Pomiędzy tymi młodymi ludźmi są i tacy, którzy mają po 5—8 lat służby kolejowej.

Chór Z. Z. K. w Chodorowie.

Dnia 31 stycznia gościł w Chodorowie chór Z. Z. K. ze Stanisławowa. Chór pod kierownictwem p. Felfera odśpiewał szereg pieśni przed liczną zebraną bracią kolejarzką w sali Sokoła.

Śluchacze byli zachwyceni wykonaniem przez chór robotniczy. Współzawodniczyła o palmę pierwszeństwa z chórem orkiestra Z. Z. K. Chodorów wywiązując się z podjętego zadania mimo, że uczone się nie długo i w bardzo trudnych warunkach, a składa się z robotników.

Zarządowi kofa Z. Z. K. w Chodorowie i Stanisławowie należy się pełne uznanie za tak miłą niespodziankę urządzoną tu w Chodorowie.

Zebrana publiczność oklaskiwała hucznie wykonawców.

Czytajcie Dziennik Ludowy.

W sprawie nadużyć w łódzkich warsztatach kolejowych.

Z Prezydium Zaw. Zw. Kol. (Z. Z. K.) otrzymujemy następujące pismo:

Jedno z pism warszawskich wprowadzane w błąd najwidoczniej przez kogoś interesowanego, zamieściło przed kilku dniami artykuł pod tytułem: „Echa strajku listopadowego“. Artykuł ten przedstawia sprawę głośnych już dziś nadużyć w łódzkich warsztatach kolejowych w najzupelniej nie prawdziwym świetle.

Otóż przedewszystkiem twierdzenie, jakoby pracownicy warsztatów łódzkich doniesiono o kradzieżach materiału kol. i innych nadużyciach wie dzieł wrzeczono dopiero w grudniu 1923 r. po wydaleniu ich za strajk listopadowy, **jest fałszywe.**

W rzeczywistości bowiem kilku pracowników nie mogąc dłużej patrzeć na okradanie kolei (wyrabianie z kolejowego materiału, i kolej. silami maszyn dla prywatnych przedsiębiorców, wyrabianie maszyn i narzędzi dla prywatnego użytku i t. d.) jeszcze w 1922 r. a zatem na przeszło rok przed strajkiem listopadowym — wniosło na administrację warsztatów doniesienie zarówno do Warszawskiej Dyrekcji Kol. jakoteż do łódzkiej policji i do sądu karnego.

Warszawska Dyrekcja dopiero w 8 miesięcy później wysłała „Koni-ję śledezą“. Przesłuchawszy kilku robotników komisja odjechała z powrotem, w warsztatach łódzkich pozostało wszystko po dawnemu, tylko na robotników, którzy zarzucali na niekorzystnie obwinionych o nadużycia, posypały się najrozmaitsze szykany i represje.

Co stało się z doniesieniem do policji łódzkiej nie wiadomo. Co zaś do śledztwa sądowego, to toczyło się ono w 1922 roku. Pamiętają to dobrze ci warsztatowcy, którzy byli przesłuchiwani, gdyż wedle zapisków w ich książeczkach służbowych, administracja warsztatowa przeciw której zeznawali, ścigała im zarobki za czas u sądziu śled-

czego spędzony. Śledztwo sądowe, w ciągu którego obwinieni o nadużycia inżynier Zajczkowski powołany był na eksperta dla oszacowania wysokości szkód przez kolej skutkiem nadużyć poalesionych — zostało przez sąd umorzone.

Na tem sprawa cała na dłuższy czas utyka i wszelkie próby ruszenia jej z martwego punktu, pozostają bezowocne.

Gdy przyszedł strajk listopadowy w 1923 r. i w następstwie jego rozpoczęły się wydalania tych pracowników uznanych za „elementy przewrotowe“ warsztaty łódzkie wydalily 58 robotników a w ich rzedzie tych wszystkich właśnie, co starali się wykryć nadużycia na szkodę kolei popelnione, ludzi przekonani zarówno pravicowych jak i lewicowych posiadających na tyle charakteru, że w obronie interesów Skarbu kolej. nie bali się narazić na szykany i prześladowania.

Z powyższego wynika, że cała afera łódzka nie jest żadnem „echem strajku listopadowego“ jak to się tendencyjnie usiłuje przedstawić, tylko że zastosowane w następstwie strajku zarządzenia dyscyplinarne posłużyły do tego, by wydalic tych, co jeszcze w 1922 r. wszczęli alarm z powodu nadużyć.

Nieprawdą jest również twierdzenie, zawarte w powołanym przez nas na wstępie artykulu że wszyscy wydaleni zostali jakoby z powrotem do pracy przyjęci, gdyż z pomiędzy wydalonych, czeka na przyjęcie jeszcze 22. Są to ci właśnie co w dążeniu do wykrycia nadużyć administracji warsztatów najbardziej się narzili.

Czy zaś ma się teraz do „uchybień“ służbowych czy też ciężkimi nadużyciami na szkodę kolei i to poważną, to mogłoby wykryć tylko surowe a bezstronne śledztwo sądowe, o które Związek nasz zabiega.

—:—

Niech żyje alkohol!

Produkująca 120 milionów litrów rocznie Ameryka wprowadziła u siebie zakaz wyrobu i spożycia alkoholu, kraje skandynawskie używają alkoholu wyłącznie do celów leczniczych, Polska pod względem produkcji i spożycia alkoholu zajmuje niestety pierwsze miejsce.

W tegorocznej kampanji ma się według Rady Spirytusowej wyprodukować 120 milionów litrów czystego alkoholu.

Na wytworzenie 100 litrów spirytusu potrzeba mniejwięcej 18 centnarów ziemniaków i 3 centnary węgla.

Na całą produkcję trzeba więc zużyć 21 milionów 600 tysięcy centnarów ziemniaków i 3 miliony 600 tysięcy centnarów węgla.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, o godz. 7:30 wiecz. „Wesele Figara“.
Piątek, o godz. 7:30 wiecz. „Halka“ (pożegnalny występ Fr. Piatówny).

Sobota, o godz. 3 popoł. „Kopciuszka“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, o godz. 7:30 wiecz. „Wesele Figara“.

Niedziela, o godz. 3 popoł. „Kopciuszka“.

Niedziela, o godz. 7:30 wiecz. „Aida“.

Poniedziałek, o godz. 7:30 wiecz. „Lampa Aladyna“ (50 proc. zniżki).

Wtorek, o godz. 7:30 wiecz. „Wesele Figara“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 28a z pp. Dębicką i Orzechowski. rez. Orzechowski).

Czwartek, o godz. 7:30 wiecz. „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowski. rez. Zytecki).

Piątek, o godz. 7:30 wiecz. „Pan Dyrektor“.

Sobota, o godz. 7:30 wiecz. „Pan Dyrektor“.

Niedziela, o godz. 7:30 wiecz. „Pan Dyrektor“.

Poniedziałek „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowskim rez. Zytecki).

Wtorek, o godz. 7:30 wiecz. „Świt, dzień i noc“.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Czwartek, o godz. 7:30 wiecz. „Radio-dziewczyna“.

Piątek, o godz. 7:30 wiecz. „Radio-dziewczyna“.

Sobota, o godz. 7:30 wiecz. „Radio-dziewczyna“.

Niedziela, o godz. 7:30 wiecz. „Radio-dziewczyna“.

Poniedziałek, o godz. 7:30 wiecz. „Radio-dziewczyna“.

Wtorek, o godz. 7:30 wiecz. „Radio-dziewczyna“.

—:—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od 1 lutego „Dym“ żart scen. — Pola Roli — Stanek — J. Sławski — Chraszczewska — Fleming Trio. — „Cherlaki“ żart scen. — „Seans“ fantazja w 1 odśtonie. — Początek o godz. 8.15. — Po przedstawieniu „Dancing“.

—:—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska 1. 11)

Przedostatnie występy komika p. Teñera.

Czwartek, o godz. 7:30 wiecz. „Diamenty“.

—:—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA

Piątek 6 lutego: Wieczór Muzyki Nowoczesnej — Wykonawcy: Irena Dubiska (skrzypce), Zbigniew Drzewiecki (fortepian), Z. Drexler — Pasławska (śpiew) i Dr. Seweryn Barbag.

Wtorek 10 lutego: Z Cyklu koncertów mistrzowskich XVII. Ignacy Friedman pianista. 117—

—:—

PAN DYREKTOR w Małym Teatrze. Doskonała sztuka Bissona zostaje przeniesiona do Teatru Małego, gdzie grana będzie od piątku w premierowej obsadzie. „Pan Dyrektor“ w Małym Teatrze spotka się na pewno z również życzliwym przyjęciem publiczności, jak to miało miejsce dotąd w Teatrze Wielkim.

„WESELE FIGARA“. Wspaniałe dzieło Mozarta teatr nasz wystawił z całym pietyzmem, co zgodnie przyznała prasa. To też muzykalna publiczność Lwowa stale wypełnia widownie oklaskując gorąco kapelmistrza Lehrera. reżysera Lewickiego i wykonawców. Przepyszne dekoracje przyczyniają się w niemałej mierze do sukcesu tej komicznej opery, która długo nie powinna zejść z afisza.

PRZEDSTAWIENIE „KOPCIUSZKA“ o godz. 3 popoł. Sobotnie i niedzielne przedstawienia „Kopciuszka“ rozpoczynają się będą o godz. 3 popoł. a nie jak przedtem o godzinie 3:30 popoł.

—:—

Ogrom wszechświata.

W bajecznym świecie gwiazd. — Ziemia w tym świecie pyłkiem niewidzialnym.

Laik uważa świat za nieskończoność. Wyniki badań astronomji zdają się potwierdzać coś innego. Golem okiem można dostrzec na firmamencie niebieskim około 5.000 gwiazd.

Gdyby zatem obręb wszechświata wypełniony był wszędzie takąż ilością gwiazd, okazałby się całkiem inny: wynik obliczeń. Przez lunetę przy pięciokrotnem powiększeniu można widzieć 100.000 gwiazd przy 50 krotnem powiększeniu 5 milionów gwiazd, ale gdy luneta powiększa o 500 razy, widzi się już 100 milionów gwiazd. Ilość widzialnych gwiazd rośnie przeto w miarę siły szkieł powiększających znacznie powolniej, niż możnaby to wyrozumować zwykłą logiką ludzką. Z tego wyciągnięty został wniosek, że oddalamy się od naszego systemu słonecznego.

Z punktu, w którym ta „rzadkość gwiazd“ się zaczyna, można obliczyć, przy jakim powiększeniu szkieł nie można by już było dołiczyć się dalszych widzialnych gwiazd. Ilość wszystkich gwiazd wynosi zatem wedle wszelkich możliwych obliczeń około półtora miljarda.

Z tej ilości półtora miljarda gwiazd najbliższą nas jest Wenus, która jest oddalona od ziemi tylko o 40 milionów kilometrów. Najbardziej oddaloną od nas gwiazdą w naszym systemie słonecznym jest Neptun, którego odległość od ziemi wynosi 4.500 milionów kilometrów. Całkiem inaczej przedstawiają się jednak te oddalenia, jeżeli przejdziemy do najbliższej gwiazdy, położonej poza naszym systemem słonecznym. Jest to gwiazda Proxima Centauri oddalona o 38 biljonów kilometrów czyli ponad 80 tysięcy długości oddalenia od Neptuna.

Oddalenie najjaśniejszej gwiazdy stałej od ziemi, Syrjusa wynosi już około 80 biljonów kilometrów. Najbardziej oddalonemi od ziemi gwiazdami, których odległość można obliczyć z niejaką pewnością jest grupa gwiazd N. A. G. C. 7006, co do których Shapley przyjmuje, że jest oddalony o 25 tysięcy długości Syrjusa.

O tej długości można nabrać pewnego wyobrażenia, jeżeli się weźmie pod uwagę, że światło tej grupy gwiazd, mimo, że przebiega 300 tysięcy kilometrów na sekundę potrzebuje 200 tysięcy lat by dotrzeć do nas. Grupa tych

gwiazd która przez najsilniejszą lunetę wygląda jak drobna plamka jest też rozłożona, że potrzeba 100 lat czasu, ażeby światło jednej dotarło do drugiej. Jeszcze znacznie od tej grupy oddalona jest mgławica gwiazd N. G. C. 6822. Shapley oblicza tę odległość w przybliżeniu na 10 tryljonów kilometrów. Ażeby światło tej mgławicy dotrzeć mogło do ziemi, potrzeba by na to miliona lat. O ile wiedza ludzka sięga, gwiazdy w tej mgławicy są najbardziej oddalone od ziemi.

Umysł ludzki nie zdoła poprostu ogarnąć tego bezniernego ogromu. Chcąc uprzytomnić ogrom wszechświata ludzkiemu rozumowi trzeba sięgnąć do środka, upraszczającego w odpowiednim stosunku te potworne cyfry. Uczynił to angielski astronom Jeans w zagajeniu swego wykładu o powstaniu systemu słonecznego. Przyjmuje on, że koło jakie opisuje ziemia dookoła słońca wynosi jedną czwartą milimetra średnicy. Przy takiej mierze ziemia byłaby pyłkiem o 1/40000 milimetra średnicy. Neptun przy takim obliczeniu byłby wielkości grosza, Proxima Centauri byłby oddalony o 70 metrów a Syrjusz około 145 metrów. Grupa gwiazd N. G. C. 7006 byłaby oddalona od ziemi o 3800 kilometrów, a mgławica N. G. C. 6822 o jakich 19.000 kilometrów. Znany nam wszechświat byłby przy takim pomniejszeniu mniejwięcej tej wielkości, jaką rzeczywistość ma nasza ziemia z czego wynika, że ziemia przy tak uproszczonych liczbach jest w stosunku do wszechświata pyłkiem o średnicy jednej czterdziestotysięcznej (1/400000) milimetra, czyli pyłkiem golem okiem niewidzialnym.

Komunikaty

z RUCHU OSWIATOWEGO „KOLA MŁODZIEZY P. P. S. W piątek dnia 6 lutego br. o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się wykład tow. dra Eistera na temat „Rozwój poglądów na istotę świata“.

WIELKI WIECZOR ROSTIUMOWY urządził Związek Strzelecki Obw. Lwów w sobotę dnia 7 lutego w sali Rad Zw. zaw. Ossolińskich 10 Początek o godz. 9 wieczór.

Sprawy partyjne.

* W SPRAWIE PODATKU PARTYJNEGO. Niżej podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów i ogółu towarzyszy partyjnych, uchwałę Rady Naczelnej z dnia 18. stycznia 1925 r., dotyczącą zmiany dotychczasowej wysokości wyjątkowego podatku partyjnego.

Uchwała ta brzmi:

1) R. N. uchwała podnieść z dn. 1-go lutego 1925 r. podatek partyjny do 1 zł. miesięcznie dla członków Partii nie należących do związków zawodowych.

2) dla członków, należących jednocześnie do Związków zawodowych, podatek wynosić będzie miesięcznie 40 gr.

3) Kobiety i młodociani płacą opłatę t. j. 20 gr. miesięcznie.

4) Bezrobotni są zwolnieni od podatku partyjnego.

5) Podatek nadzwyczajny utrzymuje się w dalszym ciągu.

Na zasadzie powyższej uchwały ogłaszamy, iż podatek 1 złotowy pobierany będzie za pomocą znaczków koloru niebieskiego, oznaczonego cyfrą 1 zł. i podatek 40 gr. za pomocą znaczków koloru czerwonego, oznaczonego cyfrą 0.40 gr.; podatek zaś 20 gr. za pomocą znaczków koloru czerwonego, oznaczonego cyfrą 1/5.

Znaczki koloru czerwonego (nieostemplowane) Ko-

mitety przesyłać do C. K. W. do ostemplowania, przytem potrącona będzie kwota, pobrana przez C. K. W. przy tem pierwotnym zamówieniu.

Znaczki koloru czerwonego, oznaczone cyfrą 1/5 komitety zatrzymują, przeznaczone na pobór podatku od kobiet i młodocianych.

Bezrobotni winni się rejestrować w odnośnych Komitetach partyjnych.

Towarzysze podlegający nadzwyczajnemu podatkowi, wpłacają go wprost do Kasy C. K. W. za pośrednictwem specjalnych blankietów czekowych.

Prezydium C. K. W. P. P. S.

§ POSIEDZENIE SEKCJI KOBIEC P. P. S. odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 7 wieczór. Proszeni są Krauzowa, Smulikowska, Trawiecka, Drobniowa Marja i Muszka, Szpytowa, Kiwawieczowa, Kisielowa, Kobjkowa, tow. Hella, Kiwawieca, Żelazkiwieza i Cyganika prosi się o przybycie

Secja Kobiet P. P. S.

Komunikat.

× ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE członków I-wa Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. odbędzie się dnia 7 lutego o godz. 19-tej w sali XIV-tej Uniwersytetu przy ul. Mikołaja L. 4. — Bliższe szczegóły podane będą w ogłoszeniach, umieszczonych na tablicach Uniwersytetu.

Do wszystkich Związków i Organizacji robotniczych!

Uprasza się wszystkie Związki i organizacje, aby w dniu 8-go lutego b. r. nie urządzały żadnych posiedzeń i Zgromadzeń, albowiem w dniu tym odbędzie się zgromadzenia w sprawie prasy robotniczej.

Komitet Propagandy Dziennika Ludowego.

W niedzielę dnia 8. lutego b. r. odbędzie się

Uroczyste otwarcie

Kursu oświatowego „Koła Młodzieży P.P.S.”

Po przemówieniach przedstawicieli organizacji robotniczych odbędzie się inauguracyjny wykład tow. MIKOŁAJA HANKIEWICZA na temat: „Zagadnienia socjalizmu”

Początek o godz. 5-tej popołudniu. W lokalu własnym, Rynek 8. I. p.

Bezpłatne ogłoszenia dla poszukujących pracy.

Bezrobotnym — nie mającym biur pośrednictwa pracy przy organizacjach — zamieszczamy jednorazowo bezpłatne ogłoszenie objętości do 10-ciu słów.

POMOCNIK buchalterski i korespondent z praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Lud.” pod Z. R.

INTELIĞENTNY poszukuje pracę biurową. Łaskawe zgłoszenia pod J. K. do Administracji Dz. L.

POSZUKUJE jakiegokolwiek zajęcia. Przyjmę chętnie posadę dozorcę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod Jan Wojtowicz.

PRZYJMĘ jakiegokolwiek posadę biurową. Łaskawe zgłoszenia pod A. W. do Administracji.

MŁODY mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, słuchającego lub na posyłkę. — Wiadomość pod A. B. do Administracji.

STANISŁAW MLECZEK pracownik kaflarski poszukuje roboty jakiegokolwiek. Zgłoszenia ul. Snopkowska 4.

Wzrost m. m. 1 szpalowy zwykle za tekstem
— 70. Nadesłane Zł. — 30, w tekście Zł. — 50.

OGŁOSZENIA

Na 1-iej str. Zł. — 60 Drobne ogł. za słowo Zł. — 25
Komunikaty Zł. — 40, zamiejscowe o 25%, drobn.

B. LEGJONISTA kawaler, poszukuje posady magazyniera, akwizytora lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod Trzeźwy i Sumienny.

POSZUKUJE pracy w Drukarni do odbijania. — Łaskawe zgłoszenia ul. Żółkiewska 48. J. Dorosz.

UNIEWAŻNIAM legitymację oficerską, wystawioną przez P. K. U., Lwów, Uniwersytet we Lwowie, Kasę Chorych m. Lwowa, tudzież drobniejsze. Stanisław Janicki, ul. Wagilewicz 9. 120—1

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument osobisty na nazwisko Mojżesz Mühlstein wydany we Lwowie. 50—8

Młyńskie maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, Tukarnie, Heblarki, Wiertarki, Gatry, Piły, Gazę, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armaturę, Narzędzia — na dogodne spłaty poleca

„PILOT” Lwów, Batorego 4.
Oddziały: Tarnopol, Podwoleczyska.
Techniczna porada bezpłatnie. 1138

Ponczochoy tildecosse od 1 Zł
Rękawiczki imit. duńsk. 1 90
Skarpetki I-sza sorta. 75 gr.
pol ca
najtańsze źródło „Neblosse”
w Pasażu Hausmana 1.
naprzeciw zakładu fotogr. „Rembrandt”
(Proszę się przekonać bez przymusu kupna) 116—

OSTATNIA NOWOŚĆ **OSTATNIA NOWOŚĆ**
JÓZEF PIŁSUDSKI
„ROK 1920”
Do nabycia w „Księgarni Ludowej”, Szajnochy 2



W CENTRALI
PONCZOCH
PFAURYNEK 19
NA JANTANIEJ
80 WCHÓD PRZEZ ŚMIĘ 58

KALENDARZ
ROBOTNICZY
na rok 1925
do nabycia w
Księgarni Ludowej
ul. Szajnochy 2.

Inserujcie
w „DZIENNIKU
LUDOWYM”

OPAŁ POTANIAŁ

Z dniem dzisiejszym zniżyłem ceny!

Węgla górnośląskiego pierwszej jakości z dostawą z dworca przed dom na zł 4.60 za 100 kg. — Węgla górnośląskiego (rafowany) ze s'ladu we workach plombowanych wprost do piwnicy lub kuchni na zł 5.50 za 100 kg. Koks górnośląskiego (Gothart) z dostawą z dworca przed dom na zł 5.60 za 100 kg. — Drzewa bukowego, suchego rebanego (czwórka) z dostawą przed dom na zł 3.80 za 100 kg.

Biuro węglowe: H. ROTHMAN 104
Lwów, Jachowicza 17 — skład Janowska 10 tel. 434.

Księgarnia Ludowa
ul. Szajnochy L. 2.

poleca:

M. Jeżewski: Radjotelegrafia i Radjotelegrafia	Zł. 5.50
Kpt. St. Szydelski: Radjotelegrafia	1.50
Kibiński: Budowa anten	30
— Aparat radjotelef. jednolampowy	30
— „ „ dwulampowy	30
— „ „ trzylampowy	30
— „ „ czterolampowy	30
— Amplifikatory wysokiej i niskiej częstotliwości	30